

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BUDOWNICTWA, GOSPODARKI
PRZESTRZENNEJ I MIESZKANIOWEJ
ORAZ POCZTY (NR 9)
z dnia 22 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury

– podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty (nr 9)

22 stycznia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Kołodziejczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat przebiegu procesu naprawczego w Poczcie Polskiej – sytuacja finansowa firmy, sytuacja pracowników oraz przyszłe działania zarządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Ziejewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów państwowych wraz ze współpracownikami, **Sebastian Mikosz** prezes zarządu Poczty Polskiej SA wraz ze współpracownikami, **Jarosław Florkiewicz** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Wiesław Królikowski** przewodniczący Rady Krajowej Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność”, **Wojciech Gerus** przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Pocztowa, **Marzena Domańska** przewodnicząca Branży Łączności Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami oraz **Agnieszka Bratek** i **Karol Waliszewski** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Szanowni państwo, pozwólcie, że rozpocznę posiedzenie podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej, mieszkaniowej oraz poczty.

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu panie i panów posłów. Dzisiejsze posiedzenie będzie poświęcone informacji na temat przebiegu procesu naprawczego w poczcie polskiej – sytuacja pracowników, sytuacja finansowa.

I tutaj, szanowni państwo, bardzo dziękuję za przybycie przede wszystkim pana sekretarza stanu Zbigniewa Ziejewskiego. Serdecznie witam, panie ministrze. Witam serdecznie Magdalenę Piłat, dyrektora w Departamencie Nadzoru II. Witam serdecznie panią Renatę Zając, zastępcę dyrektora w Departamencie Nadzoru II. Witam serdecznie panią Agnieszkę Suską, naczelnika w departamencie nadzoru II. Z ramienia Poczty Polskiej bardzo serdecznie witam pana prezesa zarządu Sebastiana Mikosza. Witam serdecznie wiceprezesa, pana Wiesława Strąka. Witam serdecznie panią wiceprezes do spraw zasobów ludzkich Joannę Drozd. Witam dyrektora Biura Komunikacji i Relacji Zewnętrznych Dariusza Prosieckiego oraz eksperta, panią Olę Pniewską. Z ramienia Najwyższej Izby Kontroli jest pan Jarosław Florkiewicz, doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury NIK – witam serdecznie. I strona społeczna. Witam serdecznie pana Bogusława Nowickiego, Związek Zawodowy „Solidarność”. Witam serdecznie panią Agnieszkę Bratek, wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Pracowników Poczty. Witam również pana Karola Waliszewskiego, wiceprzewodniczącego Związku Pracowników Poczty. Witam serdecznie panią Izabelę Koszczyńską, eksperta Forum Związków Zawodowych. Witam serdecznie panią Marzenę Domańską, przewodniczącą Branży Łączności. Witam serdecznie pana Wojciecha Gerusa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Pocztowa. Witam serdecznie pana Mariusza Barcza, członka Branży Łączności. Witam serdecznie Wiesława Królikowskiego, przewodniczącego Rady Krajowej Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność”. Również witam na dzisiejszym posiedzeniu pana Bogumiła Nowickiego, zastępcę przewodniczącego

rady krajowej. Witam serdecznie pana Janusza Szabowskiego, zastępcę przewodniczącego rady krajowej.

Szanowni państwo, mamy kworum.

Możemy rozpocząć debatę na temat sytuacji, jaką mamy w niezwykle ważnej naszej firmie, w Poczcie Polskiej. Wiemy, jaką przeszliśmy drogę. Wiemy, ile panie i panowie posłowie poświęcili już czasu. Wiemy również, że Sejm wyraził zgodę na wsparcie tego niezwykle ważnej dla nas firmy. I teraz, zgodnie z wcześniejszą umową, chcielibyśmy, abyście państwo przedstawili nam, jaka jest sytuacja. I bardzo proszę, oddaję teraz głos panu prezesowi albo panu ministrowi – bardzo proszę to ustalić.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski:

My już to ustaliliśmy. Zbigniew Ziejewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, zaproszeni goście, poruszone przez państwa zagadnienia są niezwykle istotne, dlatego też postaram się odnieść do wszystkich wskazanych kwestii.

Muszę podkreślić, że Poczta Polska SA pełni dla Państwa Polskiego bardzo istotną funkcję komunikacyjną, gospodarczą i obronną. Zapewnia utrzymanie komunikacji, transportu różnego rodzaju przesyłek, a także świadczenie usług finansowych i konwojowania ważnych ładunków. Przede wszystkim jest operatorem wyznaczonym do świadczenia usług powszechnych i elektronicznego doręczenia. Oznacza to, że ma obowiązek zapewnienia usług także tam, gdzie z uwagi na nieopłacalność nie robią tego inni operatorzy pocztowi. Ponadto Poczta Polska SA uczestniczy w realizacji zadań na rzecz obronności państwa. W systemie komunikacji państw europejskich infrastruktura pocztowa traktowana jest jako jeden z podstawowych zasobów krytycznych. Szczególnie istotne jest to podczas kryzysów wywołanych działaniami wojennymi, klęskami żywiołowymi czy też masowymi cyberatakami. Utrzymanie ciągłości usług i dobrej kondycji tej spółki jest istotne dla państwa i dla naszych obywateli. Dlatego chciałbym podziękować państwu za zainteresowanie jej sytuacją oraz podejmowanie starania, aby zabezpieczyć jej funkcjonowanie.

W zeszłym roku zarząd Poczty Polskiej ogłosił plan transformacji określający niezbędne zadania dla jej uratowania, a następnie jej unowocześnienie i rozwój. Jak wszyscy wiemy, ta dramatyczna sytuacja spółki wynika nie tylko ze zmian na rynku przesyłek pocztowych, ale też z lat zaniedbań i fatalnego zarządzania, które spowodowało niedostosowanie modelu spółki do obecnych wyzwań rynkowych. Ponieważ ta sytuacja trwała, jak już wskazałem, przez wiele lat, sytuacja finansowa spółki nadal jest bardzo zła. W 2023 r. strata Poczty Polskiej sięgnęła 745 mln zł, a strata za pierwsze półrocze 2024 r. osiągnęła kwotę 315 mln zł. Dlatego minister aktywów państwowych w 2024 r. aktywnie zabiegał i obecnie również zabiega o wypłatę Poczcie Polskiej należnych jej środków w związku ze świadczonymi na rzecz państwa usługami. W wyniku tych działań w czerwcu 2024 r. minister podpisał z Poczta Polską umowę dotyczącą wypłatę rekompensaty na tak zwane usługi powszechne realizowane przez nią w latach 2021–2022 na kwotę 749 mln zł. Ponadto w listopadzie 2024 roku Komisja Europejska zatwierdziła na podstawie unijnych przepisów dotyczących pomocy publicznej plany przekazania przez Państwo Polskie rekompensaty spółce za nakłady przez nią poniesione na obowiązek świadczenia powszechnych usług pocztowych w latach 2021–2025 w kwocie 865 mln euro, czyli około 3,7 mld zł. Dodatkowo Poczta Polska otrzymała w 2024 r. pomoc w związku z usuwaniem skutków powodzi z września ubiegłego roku w wysokości blisko 600 tys. zł. Pozostałe wydatki z tego tytułu zostaną poniesione i zrekompensowane w roku 2025.

Na 2025 rok zaplanowano przekazanie spółce finansowania w ramach po pierwsze rekompensaty za koszt netto obowiązku świadczenia powszechnej usługi pocztowej za rok 2023 w wysokości ponad 963 mln zł, po drugie refundacji kosztów inwestycyjnych poniesionych w latach 2020–2024 na budowę i modernizację infrastruktury oraz koszty systemu teleinformatycznego e-doręczeń, służącego do realizacji publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego i publicznej usługi hybrydowej w wysokości do 100 mln zł, po trzecie pomocy związku z usuwaniem skutków ubiegłorocznej powodzi, wysokości do 7 mln zł.

Łączna kwota transferów planowanych w 2025 r. do wypłaty na rzecz Poczty Polskiej wyniesie około 1067 mln zł.

Chciałbym szerzej odnieść się do planu transformacji ogłoszonego w sierpniu 2024 r. Plan ten ma na celu przemianę spółki w nowoczesną, prężną firmę kuriersko-detaliczno-finansowo-cyfrową. Określono w nim szereg kamieni milowych niezbędnych do zaistnienia oczekiwanych zmian. Zmiany te obejmują kluczowe obszary jej działania, takie jak usługi kurierskie czy usługi finansowe. Plan zakłada także modernizację systemów IT, procesów logistycznych oraz sieci sprzedaży. Taka transformacja spółki jest konieczna, aby odbudować rynkową pozycję firmy.

Zostanie ona przeprowadzona w kilku etapach. Pierwszy z nich zakładał wprowadzenie w 2024 r. najpilniejszych zmian w systemie w obszarze IT, w usługach pocztowych, a także w polityce zatrudnienia. Plan transformacji zakłada między innymi stworzenie centrum usług wspólnych IT i wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań, które zautomatyzują i usprawnią zarządzanie organizacją. Ponadto placówki Poczty Polskiej zostaną dostosowane do potrzeb klientów w zależności od lokalizacji. Inną rolę będą pełnić placówki pocztowe w małej gminie, a inne w dużym mieście. Z dala od miast poczta pełnić będzie funkcję centrum obsługi obywatela, gdzie będzie można tam odebrać przesyłkę papierową, elektroniczną, wypłatę emerytury, a także na przykład odebrać paszport lub inne dokumenty, ale kupić także książki i zeszyty. Z kolei największe placówki w miastach będą poza funkcją pocztową pełnić rolę placówki społeczno-kulturalnej, ale także i komercyjnej galerii. Prowadzone są prace nad nowym modelem placówki pocztowej, dostosowanym do współczesnych realiów zarówno pod kątem układu, jak i wyposażenia czy asortymentu. Poczta Polska chce zerwać z wizerunkiem placówek jako sklepików z dewocjonaliami.

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, zmiana Poczty Polskiej w nowoczesne i dochodowe przedsiębiorstwo stwarza ogromne wyzwanie organizacyjne i prawne. Jednym z nich jest konieczność przeprowadzenia korekt w strukturze zatrudnienia. Zarząd podjął uchwałę o zamiarze przeprowadzenia programów dobrowolnych odejść. Planowany program spowodowany jest po pierwsze przyczynami ekonomicznymi – to jest spadkiem przychodów Poczty Polskiej SA – i koniecznością poprawy sytuacji ekonomicznej Poczty Polskiej SA przez zmniejszenie kosztów funkcjonowania spółki oraz wiążącą się z tym efektywną restrukturyzację zatrudnienia, po drugie przyczynami organizacyjnymi – to jest potrzebą dostosowania stanu i struktury zatrudnienia do nowej struktury organizacyjnej spółki oraz wynikającą z nowej struktury organizacyjnej zmianą sposobu realizacji części zadań i usług przez spółkę, z czym związane są konieczność likwidacji części dotychczas funkcjonujących stanowisk pracy oraz redukcją etatów na poszczególnych stanowiskach pracy.

Program dobrowolnych odejść jest – trzeba to wyraźnie podkreślić – najmniej dotkliwym społecznie narzędziem przeprowadzenia koniecznej transformacji. Obecnie żadna inna firma czy spółka nie realizuje optymalizacji zatrudnienia z tak korzystnym dla pracowników programem osłonowym. Szanowni państwo, oprócz programu dobrowolnych odejść w wyżej wymienionej uchwale Zarząd Poczty Polskiej przewidział także możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umów o pracę i zwolnienia grupowe w stosunku do pracowników, którzy nie zdecydują się skorzystać, możliwości zawarcia porozumienia w ramach PDO. Zarząd poinformował związki zawodowe o wyrażonym uchwałą zamiarze i rozpoczął proces konsultacji ze stroną społeczną – trwają do 27 stycznia. Wszystkie organizacje związkowe działające w Poczcie Polskiej mają możliwość wypowiedzenia się. Konsultacji ze stroną społeczną podlega zarówno skala programu PDO oraz ostateczna jego forma. Będą one także dostosowane do potrzeb i możliwości poszczególnych jednostek organizacyjnych. Szczegółowe informacje programu oraz planowanych zwolnień grupowych przedstawi państwu prezes Zarządu Poczty Polskiej, pan Sebastian Mikosz.

Panie i panowie posłowie, Zarząd Poczty Polskiej zapewnia i zdaje sobie sprawę, że jednym z najważniejszych filarów każdego przedsiębiorstwa są jego pracownicy. Dlatego prowadzi rzetelny i pełny zrozumienia dialog ze związkami zawodowymi. Jednak dialog ten musi uwzględniać aktualne wyzwania biznesowe. Bez transformacji i dokonania niezbędnych zmian, w tym tak trudnej, jak głęboka zmiana struktury zatrudnienia, nie będzie możliwe przejście Poczty Polskiej na wyższy etap rozwoju. Bez dostosowania się spółki, pracowników, procesów, celu biznesowego, sposobu zarządzania do nowoczesnych warunków prowadzenia

biznesu Poczta Polska pozostanie w tyle i daleko za jakąkolwiek konkurencją. Będzie stale i nieodwracalnie ogromnym bagażem finansowym dla Państwa Polskiego.

Dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia państwu informacji o aktualnej sytuacji w spółce, szczególnie uwzględniającej trudne społecznie decyzje dotyczące redukcji zatrudnienia. Mam nadzieję, że moje wyjaśnienia są satysfakcjonujące dla państwa, dla pań i panów posłów oraz dla pani przewodniczącej. Są dzisiaj ze mną przedstawiciele Poczty Polskiej i na wszystkie pytania, które tutaj padną, postaramy się odpowiedzieć, a na pytania trudniejsze postaramy się odpowiedzieć na piśmie w stosownym czasie.

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę o kontynuowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję. Oczywiście poruszył pan w swojej wypowiedzi cały szereg niezwykle ważnych wątków. Zaczął pan od genezy sytuacji, w jakiej znalazła się obecnie Poczta Polska. Istotnie mieliśmy okazję nieraz, również z wyjaśnień NIK-u, usłyszeć, co było przyczyną i fundamentem tego, w jakiej sytuacji się znaleźliśmy. Z drugiej strony wszyscy doskonale sobie zdajemy sprawę, że coś takiego jak usługi powszechne, a poza tym obecna sytuacja geopolityczna, powodują, że ta firma dla nas ma wyjątkowe znaczenie i zrobimy wszystko, żeby tę firmę uratować, a jednocześnie spróbować też nadrobić te zaległości, o których wspominał pan minister.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja w kilku słowach tylko dopełnię informację, którą pan minister przedstawił – bo jak rozumiem, przedmiotem zainteresowania podkomisji jest stan prac nad planem transformacji i jego zaawansowanie. Zatem może rozpocznę od dość banalnego stwierdzenia, że kontynuujemy ten plan. To znaczy rok 2025 będzie nadal rokiem wdrażania projektów – czyli z punktu widzenia konkretnych działań, poza tym, że jest dokument, który mówi, co mamy zamiar zrobić, przekłada się to na w tej chwili około 40 prowadzonych przez spółkę projektów, a więc działań, które mają określony harmonogram, określony budżet i które rozłożyliśmy na bieżący rok. Naszym pierwszym i podstawowym celem w roku 2025 jest stabilizacja finansów spółki, żebyśmy kontynuowali zmniejszanie straty, żebyśmy wyrównali sytuację kapitałową. Z punktu widzenia finansów tego jest to niezwykle istotne, dlatego że oczywiście mamy – przez stratę z roku 2023 i już dużą stratę w 2024 – wyzwanie z punktu widzenia struktury bilansu. Jest to rzecz, nad którą pracujemy. Nie ukrywam – i to jest bardzo dobra okazja, żeby podkomisji to przekazać – że decyzje zarówno ze strony Komisji Europejskiej zezwalające na pomoc publiczną, jak i fakt, że pan prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wydał zgody na refundację kosztu netto, bardzo nam stabilizują tę sytuację. Między ostatnim posiedzeniem a dzisiejszym jest to czynnik szalenie pozytywny – bo jest to jeden z bardzo ważnych elementów dopełnienia wpływów z racji pełnienia roli operatora wyznaczonego.

Jednocześnie też pragnę powiedzieć, że rozpoczęliśmy przygotowania do stanięcia do konkursu na kolejnego operatora wyznaczonego. Pan prezes urzędu komunikacji ogłosił na końcu grudnia warunki przystąpienia do konkursu z terminem na koniec marca. Jesteśmy w trakcie przygotowywania dokumentacji, jak również analizowania, co w tej dokumentacji zawrzemy i co pokażemy. Oczywiście centralnym punktem ostatnich tygodni są szeroko rozumiane zmiany kadrowe, które są również w tym roku centralnym punktem zmian wokół planu transformacji. Nie zmienia się cały czas ta sama diagnoza, pani przewodnicząca, że nasze koszty pracy są największą składową naszych kosztów łącznych, w związku z czym jednym z największych wyzwań jest praca nad tymi kosztami.

Tak jak zapowiadaliśmy w planie transformacji, który został ogłoszony w sierpniu zeszłego roku, finansujemy program dobrowolnych odejść ze środków własnych. Spółka nie dostała żadnych zewnętrznych środków, więc mogliśmy przystąpić do początku realizacji tego planu w grudniu. Zostało zaproponowane dobrowolne odejście 900 osobom i w tej chwili przeszliśmy do drugiego etapu, czyli konsultacji wokół drugiej części planu programu dobrowolnych odejść, który zakłada odejścia na poziomie do 8,5 tys. osób. Oczywiście równolegle – również formalnie jest to absolutnie wymóg – rozpoczęliśmy również konsultacje wokół procedury zwolnień grupowych, dlatego że my jako zarząd jesteśmy zobligowani do dostarczenia wyniku.

To znaczy my musimy po prostu ten cel osiągnąć. Jest on nieodzownym elementem poprawy sytuacji finansowej. Jednocześnie – ponieważ te procesy się na siebie nakładają i trwają równolegle – trwają rokowania dotyczące nowego układu zbiorowego pracy. Ten układ pracy wypowiedzieliśmy również w sierpniu zeszłego roku. On nadal trwa. On ma sześciomiesięczny okres wypowiedzenia. Te rokowania są przewidziane mniej więcej do końca lutego tego roku – wiedząc, że również rozpoczniemy za parę dni informowanie związków o możejowym regulaminie wynagrodzeń, dlatego że jako pracodawca jesteśmy zobligowani do stworzenia warunków prawnych pracy, ponieważ jesteśmy spółką, która opiera się wyłącznie o pracowników. My świadczymy usługi. My niczego nie produkujemy, więc nie możemy dopuścić do sytuacji, w której pracownicy nie mieliby struktury prawnej. Zatem jesteśmy w takim bardzo przełomowym momencie dzisiaj – bo najbliższe 5–8 tygodni będzie zawierało w sobie bardzo dużo tych elementów zmian.

W międzyczasie z rzeczy, które się również wydarzyły, a które chciałbym tutaj Wysokiej Komisji podkreślić – mamy dość dobrą poprawę naszej terminowości usług pocztowych i kurierskich. Latem, kiedy byłem u państwa pierwszy raz na posiedzeniu, byliśmy w naprawdę w bardzo dużym spadku tej terminowości. W tej chwili on się poprawił do około 94%. Jesteśmy jeszcze nie w tej terminowości, którą ma rynek. Musimy jeszcze nad tym pracować, natomiast generalnie te Święta Bożego Narodzenia, które zawsze są gigantycznym szczytem obsługi paczek i listów, uznałbym za ustabilizowane. Nie chciałbym tego nazywać sukcesem, bo myślę, że to jeszcze jest za mała terminowość, ale zostały na pewno ustabilizowane i na pewno jest to okres, w którym nie odnotowaliśmy żadnych incydentów dotyczących terminowości – tak jak mieliśmy to w zeszłym roku.

Z takich rzeczy, które są warte odnotowania, o których też pan minister w swoim w swoim wystąpieniu mówił, to to, że rozpoczęliśmy pracę nad wychodzeniem z naszych problemów technologicznych. Niestety to zajmie dużo czasu ze względu na konieczność prowadzenia bardzo wielu zakupów systemów IT w trybie ustawy o zamówieniach publicznych – pierwsze ogłoszenia poszły. Natomiast to jest tryb, który – musimy zakładać – trwa 6–8 miesięcy ze względu na konieczność bardzo formalnego prowadzenia procedury, ponieważ jako zarząd bardzo byśmy chcieli uniknąć sytuacji, gdzie jakiś problem proceduralny nam po prostu opóźnia procedurę zakupów tych systemów. Nie ukrywam, że z panem wiceprezesem od spraw finansów też bardzo silnie tutaj pilotujemy – i z naszym zespołem IT oczywiście – pozyskanie środków z KPO na te inwestycje. Jest to kolejne wyzwanie dla poczty, ponieważ jest tam element współfinansowania – więc to nie jest tak, że to są środki, które po prostu nam ktoś da, tylko musimy najpierw wydać te pieniądze współfinansować, żeby dostać ich zwrot. Tylko to są te duże kwoty, które poczta musi wydać, żeby się unowocześnić. Jednocześnie zakładaliśmy też – i tutaj chcemy przedstawić i radzie, i właścicielowi – w okolicach końca pierwszego kwartału strategię długoterminową rozwoju usług kurierskich, czyli to tak zwany KEP. Tutaj mamy pierwszą wstępną strategię, która jest przyjęta, natomiast w tej chwili musimy pójść troszkę głębiej, bo to znowu jest konieczność kolejnych inwestycji w naszą strukturę logistyczną. Te prace idą dość dobrze, natomiast one są bardzo wymagające z racji tego, że to jest plan inwestycji na co najmniej kilka lat, które są konieczne do poniesienia – więc znowu poczta będzie musiała albo sięgnąć po jakąś pomoc zewnętrzną, oczywiście do właściciela, albo będziemy musieli jakąś strukturę finansową znaleźć. Jest to duże wyzwanie.

I z rzeczy, które są też istotne dla nas – bo są taką stabilizacją naszej sytuacji – rok 2024 był rokiem też poprawy wyników naszych spółek-córek. Tutaj szczególnie spółka Envelo, która jest bardzo istotna dla nas, ponieważ ona jest z naszą spółką-córką stuprocentową i operatorem podstawowych systemów IT – tam dokonaliśmy programu naprawczego, który trwa i ta spółka zaczyna pokazywać znacznie lepsze wyniki. Ja to przypominam, dlatego że kiedy my trafialiśmy do zarządu, to spółka była na krawędzi upadłości. Tam był właściwie przygotowany wniosek. My go wycofaliśmy i chcieliśmy jak najszybciej tą spółkę uzdrowić. No i też z dużą satysfakcją odnotowujemy bardzo dobre wyniki Banku Pocztowego, którego jesteśmy siedemdziesięciopięcioprocentowym właścicielem. Bank był wyzwaniem również dla nas przez wiele lat. Tym razem jest nowy zarząd i jest stabilizacja. W tej chwili pracujemy nad tym, żeby też radzie nadzorczej w okolicach końca pierwszego kwartału przedstawić strategię rozwoju produktów finansowych – czyli jeden z tych kluczowych elementów planu

transformacji, który chcielibyśmy oprzeć zarówno o współpracę i oferowanie produktów banku pocztowego, jak i oferowanie produktów finansowych, to znaczy dystrybucję przez pocztę dodatkowych produktów finansowych.

W skrócie – te wszystkie rzeczy się dzieją. To zajmie jeszcze trochę czasu, żeby zaczęły być widoczne wdrożenia. Natomiast ja mogę powiedzieć, że te projekty są rozpędzone. Część rzeczy będzie widoczna dla naszych klientów od razu, część rzeczy będzie mniej widoczna, ale na pewno rok 2025 będzie tym początkiem zmiany struktury przychodów, o którą walą czymy – czyli wobec spadającego rynku listów fizycznych... Zresztą dzisiaj u państwa jestem pierwszy raz po wejściu w życie obowiązku dostarczania przez e-doręczenia przez instytucje publiczne. Mamy tutaj gigantyczny wzrost ruchu. Część mediów oczywiście się rozepisuje o porażce i tak dalej, natomiast akurat przyjeżdżając tutaj sprawdziłem statystyki – bo to chciałem powiedzieć. Na przykład, jeśli chodzi o tą usługę rejestrowanych doręczeń, czyli inaczej mówiąc awizo, mamy skok w ciągu tych pierwszych 21 dni stycznia o prawie 5000% wykorzystania tego. Czyli to jest gigantyczny wzrost. Ten system po prostu był przygotowany. Natomiast to jest obciążenie, które powoduje, że jeśli jest jakakolwiek nieścisłość w przekazywaniu informacji, to natychmiast tych przesylek się tam bardzo dużo kumuluje. A jeśli chodzi o usługę hybrydową, czyli tę usługę, w której instytucja wysyła do poczty plik elektroniczny, który my drukujemy i dostarczamy, to tu mamy skok o 10 000% w ciągu 20 dni rok do roku – bo my oczywiście porównujemy wydajność tych systemów. Zatem mamy w niektórych obszarach kłopoty informatyczne. Mamy 1300 zgłoszonych przypadków. Ale jakby skok jest z 9 tys. przesylek na milion w ciągu 20 dni rok do roku i z prawie 4 tys. na 180 tys. Tutaj mamy bardzo taką bliską i naprawdę dobrą współpracę z centrum informacyjnym Ministerstwa Cyfryzacji, z NASK. Wszyscy ten system współtworzyliśmy, więc myślę, że to jeszcze zajmie jakiś czas, kiedy ten system będzie już w pełni drożny i przepustowy i administracja będzie korzystała z systemu doręczeń już tak, powiedziałbym, zupełnie w sposób naturalny i niezauważony.

To są chyba te najważniejsze obszary planu transformacji, nad którymi w tej chwili pracujemy. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, czy jeszcze ze strony Ministerstwa jakieś uwagi?

Panie prezesie, ze strony poczty?

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

To w takim razie rozpoczynamy dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” Bogumił Nowicki:

Myślałem, że państwo posłowie będą chcieli się wypowiedzieć. Natomiast ja się muszę odnieść z pewną sporą łyżką dziegciu do tej beczułki miodu, która została tutaj przedstawiona przez pana ministra i przez pana prezesa.

Pan minister zaczął bardzo obiecująco. Ta kwestia przywołania pewnych analogii z Europą Zachodnią, gdzie takie, a nie inne państwowe zadanie ma poczta – my zakładamy, że równie w Polsce takie zadania posiadamy wobec państwa, szczególnie w sytuacjach potencjalnie kryzysowych. A wiemy, że jesteśmy krajem przyfrontowym. I trudno powiedzieć, jak ta sytuacja się będzie rozwijała – czy przypadkiem nie stanimy się krajem frontowym. Jeśli chodzi o kwestie usługi hybrydowej, ona niestety okazała się być nieprzygotowana, w sposób właściwy. Ja się nie dziwię, że wymiar sprawiedliwości przevorsował sobie wariant taki, że po tych wszystkich treningach, które będą prowadzone, to obejmie wymiar sprawiedliwości dopiero w 2029 r. No w tej chwili ten pierwszy trening wypadł dość fatalnie, a zakładam, że pracodawca liczył się z tym, że będzie można w bardzo wyraźny sposób zredukować kadrę, na której się doręczanie korespondencji opiera – czyli listonoszy. W tej chwili widać, że nie jest to takie proste. Brałem udział w programie w telewizji, w Polsce, gdzie wypowiadał się bardzo sympatyczny, jak się wydaje, dość kompetentny ekspert,

który stwierdził, że szkoda sądy w to nie weszły, bo wtedy zostałaby przekroczona pewna masa krytyczna i zadziałałoby to bardziej wyraziście. Ja też żałuję, bo gdyby sądy w to weszły, to ta masa krytyczna by spowodowała taką eksplozję, że to byłaby implozja na tym rynku. I obawiam się, że byłaby to gruba katastrofa. Na razie mamy niezbyt udany początek, jeśli chodzi o kwestie tej usługi e-doręczenie.

Jeśli chodzi o sprawy biznesowe, wiadomo, że od tego jest zarząd i rada nadzorcza. Bo pamiętam, że po to poczta była przekształcana z PUP, czyli przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w spółkę prawa handlowego w 2008 r., żeby działała lepiej biznesowo. Pan minister Cezary Grabarczyk przekonywał mnie wtedy, że dzięki temu działaniu my będziemy mogli dokonywać ekspansji na inne rynki. Rysowała się tutaj ta ekspansja na wszystkie kraje ościennie. Mówię tutaj o Republikach Bałtyckich, Ukrainie, Słowacji, Czechach, a nawet było mówione o Niemczech. W tej chwili ponad wszelką wątpliwość ekspansja jest dokonywana, ale niestety na rynek Polski z różnych kierunków. No niemiecki kielasek jest powszechnie znany i uznany. Wiadomo, że największy gracz na rynku światowym Deutsche Post ma swoją forpocztę w Polsce od dawna – DHL funkcjonuje dobrze i będzie funkcjonował zapewne jeszcze lepiej. Podawana jako polska firma InPost jest niewątpliwie kapitałowo chyba najbardziej amerykańska. Mamy kilka dużych podmiotów zagranicznych, które się dobrze czują na polskim rynku. I szczerze mówiąc, my się obawiamy, że ta spora część tortu, która jeszcze jest obsługiwana przez Poczta Polska jednak budzi apetyt u tych graczy. Jeżeli się doprowadziłoby do zapaści naszej firmy, no to w sposób oczywisty biznesowo te podmioty musiałyby pomóc nieszczęsnym irokezom Europy, jakimi są Polacy. Taki scenariusz wcale nie jest zupełnie abstrakcyjny, ponieważ zmierzamy w kierunku naszym zdaniem bardzo niebezpiecznym. Poczta Polska, która po rozdzieleniu od Telekomunikacji miała 105 tys. pracowników, w tej chwili ma już poniżej 60 tys. pracowników. I jeśli chodzi o ludzi, którzy pracują w eksploatacji, to tutaj została granica przekroczona. Oni już w tym składzie osobowym, jaki jest w tej chwili, nie mogą pracować sprawnie. Listonosze nie są w stanie obsługiwać swoich rejonów. Pracownicy okienkowi zmagają się z kolejkami, ponieważ jest za mało ich w okienkach.

Natomiast niestety proza życia skrzeczy aż w niektórych miejscach. Projekt dobrowolnych odejść, który został zaprezentowany jako życzliwy wobec pracowników – i jak to prezes zgrabnie mówi, hojny – nosi na pewno cechy atrakcyjności, szczególnie dla tych, którzy by chcieli z firmy uciec i działać w bezpieczniejszym otoczeniu pracy, niż w tej chwili się znaleźli. Natomiast jeżeli zostanie zrealizowany w pełnym wymiarze, to ja uważam, że będzie tutaj na pewno kolejne załamanie funkcjonowania Poczty i jakości jej działania. I to będzie wprost proporcjonalne do szybkości wdrażania tegoż projektu dobrowolnych odejść.

Dobrze, że został tutaj poruszony temat rekompensat za świadczenie usługi powszechnego dostępu – jak to ładnie w Europie mówią. Otóż ja przypominam, że to jest rekompensata, która została uchwalona przez parlament poprzedniej kadencji, była przez długie lata nawet, można powiedzieć, przez Komisję Europejską blokowana jako niedozwolona pomoc państwa na rzecz firmy – co było oczywiście absurdalne, ponieważ nie było mowy o pomocy, tylko była mowa o uczciwej zapłacie za to, co się robi. Nawiasem mówiąc, jeżeli tej zapłaty by nie było, to jeśli chodzi o Polskę B, czyli Polskę powiatową i gminną, czarno bym widział faktyczną dostępność do usługi powszechnego dostępu na tych terenach. W mieście jakoś to mogłoby być łatane przez te podmioty konkurencyjne dla nas. Natomiast jeśli chodzi o Polskę powiatową, gminną, podejrzewam, że byłoby o wiele gorzej.

Jeśli chodzi o plan transformacji, on w naszym odczuciu – mówię tu o „Solidarności” – jest taką ucieczką do przodu tego zarządu, ponieważ pojawiają się co chwilę nowe aspekty, natomiast jak na razie nie ma realizacji dotychczasowych, wcześniej złożonych deklaracji. Mamy tutaj fundamentalny element, który będzie też jakąś masę krytyczną stanowił, jeśli chodzi o organizacyjną sprawność działania Poczty. Mianowicie w tej chwili osiągniemy sytuację taką – w najbliższym czasie, jak mniemam – że będziemy mieli mikroregiony, czyli będzie bodajże 235 urzędów, które będą w zasadzie niemalże małymi zakładami pracy. Naczelnicy w tych urzędach mają być nie pracownikami poczty, tylko mają pełnić tę swoją funkcję na zasadzie outsourcingu. Czyli w mikroregionach będą makronaczelnicy. Natomiast taki naczelnik będzie w formule objazdowej miał odsłużyć naprawdę dużo placówek. Jakość tego

nadzoru na pewno ulegnie poważnemu zubożeniu. To też niesie poważne niebezpieczeństwo, jeśli chodzi o kwestie organizacyjne.

Natomiast pan prezes wspomniał o sprawach stricte społecznych. Kwestia wypowiedzenia układu zbiorowego to jest działaniem radykalnie kontra temu, co postuluje i czego się domaga Unia Europejska. My jesteśmy krajem, w którym obłożenie układami zbiorowymi pracowników jest najniższe z krajów unijnych. Natomiast firma, jedna z najbardziej licznych, jeśli chodzi o układ zbiorowy, ma w najbliższym czasie, z tego, co pan prezes powie, dział – padło to nawet dzisiaj tutaj – niewykluczone, że znaleźć się w warunkach regulaw miny wynagradzania, który byłby stosowny dla firmy... nie wiem, pięćdziesięcio-, sześćdziesięcioosobowej, a nie jeszcze blisko sześćdziesięciotysięcznej. Nie wydaje mi się, żeby to było dobre rozwiązanie. No chyba, że planujemy Brexit, ale ja nic o tym nie wiedziałem. Nie chciałbym tutaj, żeby liderem takiego rozwiązania była jako firma Poczta Polska.

Obydwa panowie – znaczy pan minister i pan prezes – pominęli ważny dla nas, dla strony społecznej, aspekt sprawy. Mianowicie mamy zaawansowany spór zbiorowy, w którym to sporze znajduje się kilka związków zawodowych i w tej chwili następnym krokiem powinien być już po prostu strajk – ponieważ wszystkie jak do tej pory elementy zostały wykorzystane, jeśli chodzi o proces negocjacji, o zrobione później po negocjacjach i po mediacjach referendum. I ludzie, którzy nam zaufali i wzięli udział w referendum, pytają nas – dostaliście prace, róbcie strajk, bo ileż można? Zabrnijemy w końcu za daleko. Trzeba ratować, jeśli chodzi o firmę, to, co się da.

Faktem jest, że zostało podpisane przez bodajże trzy organizacje związkowe porozumienie dotyczące podwyżki wynagrodzenia. Ale ja dostaję dość dużo telefonów. Pyta się mnie pracownica Poczty Polskiej należąca, nawiasem mówiąc, do „Solidarności”, jak ma odbierać sytuację taką, że ona po tej podwyżce, która nominalnie wynosi 460 zł, jak sobie wyliczyła, faktycznie będzie miała podwyżkę na poziomie 70 zł – biorąc pod uwagę ten poziom jej dotychczasowego wynagrodzenia i płacenie się na poziomie najniższej krajowej. Poprosiłem, żeby dała jeszcze nam szansę – mówię o „Solidarności” i związkach...

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo proszę już może kończyć wypowiedź, ponieważ pewnie jeszcze wiele osób będzie chciało zabrać głos. Bardzo dziękuję.

Zastępca przewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” Bogumił Nowicki:

Będę kończył. W każdym razie wystąpiliśmy do pana ministra o to, żeby zechciał partycypować w rozmowach, ponieważ uważamy, że właściciel jest tu interesariuszem tej kwestii. No i w związku z tym chciałbym uprzedzić i parlamentarzystów, i posłów, że ten strajk się po prostu zbliża – żeby potem nie było wielkiego zdziwienia, że my nie mówiliśmy na ten temat. Bo mówimy o tym. I tym optymistycznym akcentem – my się wywiążemy z tych zobowiązań, które mamy wobec pracowników – kończę wypowiedź, zgodnie z oczekiwaniem pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierał pan Bogumił Nowicki, przedstawiciel Związku Zawodowego „Solidarność”.

Czy po tej wypowiedzi już państwo posłowie? Tak? Pani Karolina Pawliczak, bardzo proszę.

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, ja w nawiązaniu do słów pana prezesa chciałam się zapytać o te zwolnienia grupowe, PDO. Generalnie mówiąc, zwolnienia, czyli redukcja zatrudnienia. Pan już odpowiedział częściowo na to pytanie. Czy zabezpieczone są w pełni usługi, zakontraktowane umowami, które świadczy Poczta Polska? Czy są zabezpieczone w ramach tych redukcji, które są podejmowane? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Szanowni państwo, też może pytanie do pana ministra, w którą stronę zmierza ta restrukturyzacja? Również to jest pytanie do pana prezesa. Redukcja zatrudnienia – to już usłyszeliśmy. Ale też czy to się wiąże ze zdobywaniem nowych rynków usług? Czy plany restrukturyzacji związane są ze sprzedażą nieruchomości? Chciałabym

coś więcej na ten temat usłyszeć. I również pytanie dotyczące odniesienia się do tych zapowiedzi strajkowych. Bardzo proszę o informację.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. I kolejną posłanką, która zada pytanie, jest pani Paulina Matysiak. Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Ja mam kilka pytań. Z niektórymi wracam. Na poprzednim posiedzeniu podkomisji, które odbywało się jesienią, dopytywałam o kwestie rady nadzorczej i przedstawicieli pracowników w radzie nadzorczej. Jak wygląda obecnie sytuacja? Pamiętam o tym, że w wakacje...

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Ale to my już znamy historię. Pani poseł, ponieważ mamy o godz. 12.00...

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Także wiemy... Rada nadzorcza... Może kolejne pytanie?

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, czy ja mogę zadać pytanie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Tak, tak, bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. To ja bym poprosiła, żeby mi nie przerywać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Tylko proszę nie referować, bo wszyscy pamiętamy, co było.

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

Nie będę referowała tego, co się działo na poprzednim posiedzeniu podkomisji...

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Dziękuję.

Posel Paulina Matysiak (Razem) – spoza składu podkomisji:

...natomiast myślę, że warto przypomnieć, że cały czas rada nadzorcza nie jest obsadzona. Zostały odwołane w sierpniu dwie osoby, kolejne dwie nie zostały powołane do tego ciała. Po kilku miesiącach mieliśmy przecież wybory. I pytanie, czy rada nadzorcza w tym momencie jest obsadzona i czy są tam przedstawiciele pracowników poczty, których pracownicy wybrali i delegowali do tego ciała? Bo nagle się okazuje, że mamy historię, która się ciągnie od miesięcy, a sama załoga, sami pracownicy nie mają swoich przedstawicieli zgodnie ze statutem spółki. To jest o tyle też istotne, że chciałabym też przypomnieć, że przecież 12 i 13 sierpnia rada nadzorcza podejmowała uchwały o odwołaniu wiceprezesa, zawieszeniu, powołaniu wiceprezesa spółki, zatwierdzeniu planu transformacji bez przedstawicieli załogi. I to jest naprawdę zasadne pytanie, czy te uchwały są ważne – skoro tych przedstawicieli pracowników nie było, mimo że byli wybrani i w kolejności można było do tego ciała delegować przedstawicieli załogi. I ja bym bardzo prosiła, żeby tego nie bagatelizować, bo sprawa jest poważna i dopóki nie zostanie wyjaśniona, będziemy do niej wracać.

I teraz kolejna rzecz. Ja sobie pewno wynotowałam kilka wypowiedzi pana wiceministra i pana prezesa. Między innymi kwestie związane z Bankiem Pocztowym, który zaczyna coraz lepiej działać. Czy pan prezes opowie o karze, która została nałożona na Bank Pocztowy, w wysokości 4 mln zł? I czy może powiedzieć, kto nałożył tą karę i za co? To jest, myślę, że ciekawy dla nas wątek.

Druga rzecz – kwestie związane ze zwolnieniami, zabezpieczeniem usług. O to się także inne osoby dopytywały. Już w poprzednim roku przecież zatrudnienie w Poczcie Polskiej zostało zmniejszone o około 5 tys. etatów. Zapowiedzi obecne są na 8518. Zresztą związki

zawodowe upominają się, troszczą się o pracowników Poczty Polskiej. I trochę z wypowiedzi pana ministra i pana prezesa to brzmi tak – jak nie zgodzicie się po dobroci w programie dobrowolnych odejść, to my was i tak zwolnimy w zwolnieniach grupowych. Ja bym chciała dopytać, czego mogą się realnie spodziewać pracownicy poczty i czy faktycznie państwo chcecie o kolejne 8,5 tys. osób zmniejszyć zatrudnienie?

Pytania o dostępność usługi są oczywiście zasadne i tutaj może też przydałyby się informacje, jak wygląda dostępność tej usługi w tym momencie na przestrzeni ostatnich miesięcy? Jak wygląda dostęp do placówek pocztowych i punktów pocztowych i w ilu miejscach zostały zmniejszone, skrócone godziny otwarcia placówki? Bo już teraz realnie ogranicza się ten dostęp wielu mieszkańcom Polski, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

Kwestia terminowości. Czy nie jest tak, że ta terminowość, którą chwalił się pan prezes, nie poprawiła się tylko dlatego, że zmieniły się terminy doręczeń? Bo może warto też podkreślić, że list, który jeszcze niedawno był nadawany w poniedziałek jako priorytet był dostarczany na następny dzień, a teraz jest dostarczany do czwartku. Ekonomiczny – tydzień. Zatem jeżeli zmieniamy terminy doręczeń, no to jasne, ta terminowość się poprawi. Ale to jest chyba, panie prezesie, kreatywna księgowość, a nie poprawa jakości usługi. Wiemy, jak to wygląda. Jak państwo chcecie utrzymać jakość usług, jeżeli chcecie wyrzucić dodatkowo 8,5 tys. kolejnych pracowników po tych 5 tys. z poprzedniego roku? Myślę, że to ciekawi nie tylko pracowników, ale ciekawi też osoby, które korzystają z usług Poczty.

I ostatnia rzecz, bo tu się pojawiło kilka rzeczy, zwłaszcza w wypowiedzi pana wiceministra, które chyba warto doprecyzować – bo to są takie bardzo ogólne sformułowanie, które nie wiadomo, czego dotyczą. Na przykład: „Chcemy wejść na wyższy etap rozwoju”. Czy można to doprecyzować? Pracownicy chyba też by chcieli wiedzieć, jak będzie wyglądała spółka na tym wyższym poziomie rozwoju. I kolejna rzecz: „Chcemy odejść od wizerunku sklepiu z dewocjonaliami”. A jednocześnie pan wiceminister mówił, że placówki pocztowe będą chyba mikrogaleriami, jeżeli dobrze zanotowałam. A w dużych miastach mają być placówkami społeczno-kulturalnymi. To jest bardzo interesujące sformułowanie. Co to znaczy? Co się będzie działo w tych placówkach pocztowych w dużych miastach? Co jeszcze pracownicy tam będą robić? Jakich usług mogą oczekiwać mieszkańcy? Czy to oznacza, że pracownicy otrzymają kolejne, nowe obowiązki? Znaczący wydaje mi się, że tutaj warto to doprecyzować, bo to może ładnie brzmieć, pewnie, gdyby była prezentacja, byłby piękny slajd, ale no niewiele z tego wynika i jest to bardzo ogólnikowe.

Podsumowując, poproszę o te informacje z dostępnością usługi, jeśli chodzi o placówki i o punkty pocztowe – w ilu miejscach skróciły się godziny otwarcia tych placówek? Bo tutaj mówimy o takim realnym dostępie do usługi pocztowej. Kwestie związane z doprecyzowaniem tej wypowiedzi pana ministra, Bank Poczty. I ostatnia rzecz – tylko przypomnę, że przepiękna ta ustawa, którą my głosowaliśmy w poprzednim roku, związana z tym, żeby do Poczty trafiły środki z tytułu właśnie rekompensaty za finansowanie obowiązku świadczenia usług powszechnych... W tym roku pieniądze, które trafią do Poczty Polskiej, to będą pieniądze za 2023 r. – żebyśmy wiedzieli też, o czym my mówimy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. I teraz jeszcze pan poseł Rafał Kasprzyk. Potem oddam głos państwu w celu odpowiedzi na te pytania.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, bardzo krótko, ponieważ koleżanka poruszyła też temat, który w swoich wątkach ja chciałem poruszyć. Poprzednio dowiedzieliśmy się – zresztą wiemy to z autopsji w naszych regionach – jak wyglądają punkty pocztowe i poczty w miastach, na wsiach. Na poprzednich spotkaniach naszego zespołu, naszej podkomisji słyszeliśmy o tych planach właśnie zmiany trochę funkcji. Nie wiem, czy to mikrogalerie miały być, ale chciałbym poprosić o rozwinięcie właśnie tego wątku. Wiadomo, że te punkty w różnych miejscowościach, gdzieś w gminach mniejszych, mają inną specyfikę, tworzą też dosyć duży majątek, jednocześnie generując koszty utrzymaniowe dosyć spore. Chciałbym zapytać, w jakim kierunku właśnie będzie szło wykorzystanie w tych powierzchniach. I słuszne pytanie – też je podbiję – odnośnie do tego, w jaki sposób i kto będzie tam realizował

tą ewentualną sprzedaż, czy prowadził te usługi? Czy to będą pracownicy Poczty, czy będzie to zlecane? Będzie wynajmowana powierzchnia na zewnątrz? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję i oddaję głos panom, panie ministrze, panie prezesie.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

To może... Znaczący wypisałem sobie wszystkie pytania, więc jeśli niektóre wątki się będą łączyć, to proszę o wybaczenie.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie usług, o które pytała pani poseł Pawliczak – tak, nasze usługi są zabezpieczane. I są zabezpieczone. Nasza zdolność operacyjna nie jest w żaden sposób zakłócona. I proszę pamiętać, że w Poczcie Polskiej to nie ilość osób zatrudnionych decyduje o tym, jaki jest poziom świadczonej usługi. Kiedy trafiłem do Poczty Polskiej, to ta terminowość, o której za chwilę powiem, była o kilkanaście punktów niższa, a zatrudnienie było wyższe o 7 tys. osób. Zatrudnienie rosło od roku 2017, więc nie mamy tutaj do czynienia z bezpośrednim związkiem pomiędzy poziomem zatrudnienia a poziomem świadczonych usług. Tym bardziej że jedną z pierwszych decyzji, jaką my podjęliśmy, jako zarząd, kiedy przyjęliśmy budżet, było nieredukowanie zatrudnienia w tak zwanych funkcjach operacyjnych. Funkcje operacyjne to są listonosze, okienka i nasze sortownie. I tutaj mamy zawsze taki paradoks, że jesteśmy w trakcie prowadzenia dobrowolnych odejść czy potem zwolnień grupowych, a w tym samym czasie rekrutujemy ponad 800 osób – w związku z czym jesteśmy w trakcie wymiany. Tam, gdzie mamy naturalną rotację, gdzie ludzie nam odchodzą – pracownicy nam odchodzą na emerytury czy na różne świadczenia, po prostu odchodzą z Poczty Polskiej – ten zasób jest wymieniany, w związku z czym nie ma tutaj absolutnie powiązania jednego z drugim. Ścieżka do lepszego świadczenia naszych usług idzie przez modernizację i automatyzację w usługach logistycznych. Jednym z naszych największych problemów jest to, że my jako firma nie inwestowaliśmy w automatyzację tych procesów. I to jest jedno z większych wyzwań. To znaczy potrzebujemy umaszynowania, że tak powiem – ponieważ te usługi, które świadczymy, które chcielibyśmy świadczyć przyszłości, są niezwykle konkurencyjne, jeśli chodzi o cenę. I tutaj przy wzroście wynagrodzeń, który jest normalną tendencją bogacących się krajów, jest ewidentne, że im jest większy udział pracy człowieka, tym ta cena bardziej rośnie. I to jest wyzwanie. Nasza konkurencja po prostu zdecydowanie bardziej wykorzystuje automatyzację w tych procesach. I to jest jedno z ogromnych wyzwań, jakie nas czeka.

Pani poseł pytała o nowe usługi, jak rozumiem. No więc te nowe usługi są zawarte i zdefiniowane – to jest to, co zdefiniowaliśmy w planie transformacji, który przekłada się na projekty. Jakby jest kilka filarów nowych usług, które będziemy rozwijać. Na pewno zacznę od tej najprostszej, bo ona jest tam ta najbardziej medialna – czyli ta nasza sprzedaż detaliczna, którą w pierwszej kolejności uporządkowaliśmy już w około stu placówkach. Natomiast w tej chwili jesteśmy w trakcie, jak ja to mówię, porządkowania, czyli próby ułożenia tego, co jest w środku bezinwestycyjnie. W tej chwili jeszcze nie mamy elementów inwestycyjnych. Natomiast na pewno sprzedaż detaliczna będzie przez Poczta Polską kontynuowana, tylko z innym asortymentem i w innej prezentacji. Czyli w nowej placówce, którą mamy już zaprojektowaną – w tej chwili jesteśmy w trakcie prowadzenia przetargów na jej wyposażenie – ta sprzedaż będzie. Oczywiście będzie inna prezentacja. Bo to nie szokuje fakt, co my sprzedajemy, tylko jak my to prezentujemy. To jest po prostu... Mamy taki bardzo asortyment, powiedziałbym, czasami zeskakujący, jeśli chodzi o Poczta Polską. Natomiast chciałbym jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że jako zarząd absolutnie nie mamy zamiaru tego zmieniać – ponieważ jest to dla Poczty Polskiej bardzo rentowne zajęcie. Zarabiamy na tym duże prowizje. To jest sprzedaż komisowa – my nie kupujemy tych towarów, tylko te towary są nam deponowane w depozyt i dostajemy prowizję za ich sprzedaż. Także to jest rzecz, która bardzo nam pomogła finansowo w ostatnich latach. Natomiast to jest ta jedna noga. Druga noga, o której dużo zaczynamy mówić i staramy się zbudować trochę nowe rozdanie, to jest używanie Poczty Polskiej jako kanału dystrybucji prostych produktów finansowych, ponieważ my mamy jedno z lepszych pokryć, jeśli chodzi o geografię, dostęp i zaufanie społeczne.

W związku z tym, wzorując się tu zarówno na poczcie włoskiej i na poczcie francuskiej, teraz częściowo również na poczcie austriackiej, chcemy wykorzystać fakt, że nasz klient,

obywatel przychodzi na pocztę różnych innych sprawach, żebyśmy byli kanałem dystrybucji produktów finansowych. I tutaj buduje nam się bardzo ciekawa współpraca z bankami, ponieważ banki w Polsce chcą wycofywać się z oddziałów i tam gdzie one chcą się wycofywać, tam my chcemy wchodzić. Czyli jakby my chcemy być w odwrotnym trendzie, dlatego że dla nas największą wartością jest to, że u nas jest kontakt z człowiekiem. Czyli my idziemy jakby pod prąd usług cyfrowych. Jednym z wyrazów tego jest nasz projekt, o którym na razie nie mówimy głośno, ale jesteśmy w trakcie przygotowywania – bardzo istotnej rozbudowy Poczty Polskiej jako operatora gotówkowego. My jesteśmy bardzo dużym operatorem gotówkowym. Wszędzie tam, gdzie usługi bankowe wycofują się z obsługi gotówkowej, my chcemy wchodzić, na przykład poprzez możliwą inwestycję w bankomaty, wpłatomaty – ponieważ my tę sieć pocztową mamy i chcemy ją utrzymać. Czyli my nie musimy inwestować w tę sieć, my po prostu musimy znaleźć dla niej źródła rentowności, żeby ona się finansowała.

Jesteśmy w trakcie pracy również nad – i to jest dość trudna praca, nie ukrywam, i tutaj na pewno będziemy bardzo mocno zabiegać u ustawodawcy... Dlatego że jednym z kierunków rozwoju, również poczt europejskich, które chcielibyśmy skopiować, jest rozszerzenie palety usług dla obywatela. Czyli poczta jako takie centrum obsługi obywatela – czy to przez możliwość odebrania paszportu, czy to przez możliwość zapłacenia podatku, czy to przez możliwość otrzymania różnych oświadczeń, współpraca z ZUS-em na przykład, na którą jesteśmy w trakcie przygotowania. Czyli jakby takie tworzenie lokalnego centrum, w którym można i nadać paczkę, i odebrać list, ale również załatwić sprawy formalne, i coś kupić. To jest ta koncepcja galerii. Przepraszam, bo to może jest taka nazwa bardzo parasolowa – tu chodzi o to, żeby wykorzystać placówkę pocztową do świadczenia różnych usług, które biorą się z faktu, że jest tam po prostu człowiek, którego my chcemy utrzymać i docelowo móc wydłużać godziny otwarcia placówki.

Jeśli chodzi na przykład o nieruchomości – pani poseł akurat zapytała – jesteśmy zarządem, który strategicznie nie sprzedaje nieruchomości. Chcemy zamienić nieruchomości w źródło przychodu i to będzie się wiązało też z bardzo dużymi zmianami, dlatego że jesteśmy właścicielem bardzo dużych nieruchomości w bardzo dobrych lokalizacjach, które są – mogę tak najdelikatniej powiedzieć – ogromnie niewykorzystywane. Te funkcje biurowe, które głównie teraz redukujemy... Bo cała restrukturyzacja opiera się jednak mimo wszystko w miarodajnej większości o redukcję funkcji wsparcia, wygeneruje nam dodatkowe, wolne powierzchnie. Będziemy centralizować nasze usługi w budynkach w jednym na przykład budynku w mieście, a komercjalizować – czyli nie sprzedawać nieruchomości, tylko zamieniać ją w źródło przychodu. I to się zaczęło dziać. W tę stronę chcemy pójść. I tu znowu trochę będzie miksu. To będzie placówka per placówka... Są placówki, gdzie po prostu będzie Poczta Polska wykorzystywała całą powierzchnię, a są takie, gdzie możemy zupełnie spokojnie sobie wyobrazić, że część powierzchni będzie wykorzystana przez Poczta Polską, a część będzie wynajęta zewnętrznemu podmiotowi.

Placówka, którą widzimy tutaj, którą znamy dość dobrze, jest taką placówką, gdzie nie ma miejsca na wynajem zewnętrzny, natomiast ona będzie taka pokazowa, jeśli chodzi na pewno o różne usługi, które będziemy do tej placówki dodawać.

Pani poseł pytała o strajk, tak? No cóż, to nie jest nasza decyzja. My tutaj możemy się tylko odwoływać do odpowiedzialności związków. Natomiast każdy podejmuje takie decyzje, jakie podejmuje. Na pewno ta groźba nie zmieni w żaden sposób naszej determinacji we wdrażaniu tego, co jest konieczne. Było pogotowie strajkowe, był strajk ostrzegawczy. Nie wydaje nam się... Ja się spotykam bardzo dużo z pracownikami i nie wydaje mi się, żebyśmy mieli atmosferę do jakiegoś wielkiego strajku. Natomiast jeśli będzie to etap konieczny, to po prostu przez niego przejdziemy i tyle. Nie ma innej drogi niż ta, żebyśmy po prostu spółkę uzdrowili finansowo – bo inaczej nie stworzymy perspektywy dla tych, którzy zostają, prawda?

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Matysiak, jestem zaskoczony, że pani poseł nie wie, że przedstawiciel pracowników został powołany 27 września do rady nadzorczej. Drugi z przedstawicieli pracowników nie spełnił warunków formalnych do powołania, więc nie został powołany i tym samym rada ogłosiła wybory, które zakończyły się kilka dni temu. W tej chwili jeszcze rada nadzorcza nie przyjęła wyniku tych wyborów, natomiast one zostały przeprowadzone – zostały przeprowadzone na kadencję, która będzie uzupełniona od czerwca, czyli na piątą i na szóstą kadencję. Rada jest organem, który podejmował

wszystkie uchwały ważne, dlatego że powołani członkowie zarządu zostali wpisani do KRS-u. W związku z tym sąd stwierdził, że rada miała pełną zdolność do czynności prawnych. I jeden z członków zarządu od sierpnia został zawieszony. I to jest tyle. Czyli rada raz zmieniała skład zarządu poprzez powołanie kolejnych członków zarządu i zawieszenie jednego z nich.

Nie ma żadnych znaczących zmian w placówkach. Znaczy my nie redukujemy placówek, nie zamykamy placówek. Jeśli są jakieś zamknięcia, to są przeniesienia w inne miejsca, jak chociażby ostatnia placówka w Toruniu, gdzie ktoś nam wypowiedział po prostu lokal. Również nie zmieniamy godzin otwarć placówek. To znaczy mamy takie prawo, natomiast nie robimy tego, ponieważ jesteśmy w tej chwili związani kontraktem z Ministerstwem Sprawiedliwości, więc nam nie wolno po prostu tego robić kontaktowo. A jakby tutaj dowodem na to jest kontrola, jaką pełni wobec nas UKE, który kontroluje dostępność placówek – i to jest przedmiotem regularnych kontroli. Po pierwsze sprawozdań, które my przedstawiamy jako operator wyznaczony, a po drugie nadzoru bezpośredniego, jaki prowadzi Departament Poczty w UKE. Jesteśmy, że tak powiem, stale kontrolowani – więc gdybyśmy mieli jakieś kolwiek znaczące odchylenia, to po prostu decyzja o refundacji nie zostałaby przez prezesa UKE podjęta. A została – właśnie na bazie dostępności dla obywateli.

Terminowość, o której mówię, jest terminowością – mogę tutaj cytować dokładne procenty, bo mam z dzisiaj rana z systemu ściągniętą terminowość – za rok 2024. W związku z tym to, o czym pani poseł wspomina, D+3 czy D+5, nie jest tą terminowością. Nie ma kreeatywnej księgowości, dlatego że rozporządzenie zmieniło się dopiero z dniem 1 stycznia 2025 – w związku z tym wpływ na dostęp terminowości będzie widoczny dopiero później. Przy czym my zachowaliśmy operacyjnie taką samą terminowość. Czyli nie ma zmian w procesie wnoszenia czy dostarczania przesyłek czy paczek z punktu widzenia operacyjnego. W związku z tym ta poprawa terminowości dotyczy starego rozporządzenia i wymogów starego rozporządzenia za rok 2024.

Pani poseł nawiązywała również do kary głównego inspektora danych finansowych, którą nałożył na Bank Pocztowy w roku 2022. I to, że sensacyjne media nie sprawdzają... Tylko mogę żałować, że nie sięgają do podstawowych dokumentów – co zresztą jest częstą przyłapadłością publikacji o Poczcie Polskiej. Bank się odwołał od tej kary. Nie wiemy, dlaczego nagle do publikacji się ukazała, ponieważ trwa proces sądowy o odwołanie. Aktualny zarząd banku podtrzymuje pozycję poprzedniego zarządu, że jest ona absolutnie niesłuszna. Jest ona wynikiem kontroli i jakichś braków proceduralnych. Po pierwsze, nie zgadzamy się z samą... Znaczy nie ja, bo jestem zarządem poczty... Ale zarząd Banku Pocztowego nie zgadza się z meritem w ogóle samej kary, już nie mówiąc o jej wysokości – nawet gdyby ta kara miała zostać podtrzymana. Trwa normalna procedura administracyjna odwołania od tej kary. Co nie zmienia... Nawet gdyby ona została zapłacona, to i tak nie zmienia bardzo dobrych wyników Banku Pocztowego.

Co do samych pytań dotyczących galerii pocztowych i koncepcji nowych usług, nie ukrywam, że to nie jest tak, że my mamy gotową odpowiedź. Nasze placówki – i to jest jednym z największych wyzwań sieci – OK, one są bardzo gęste, są dobrze rozłożone w Polsce natoż miast są niezestandaryzowane. I naszym największym wyzwaniem jako Poczty Polskiej jest to, że nasze placówki nie są takie same. One są po prostu ułożone w miejscach, które powodują, że my nie możemy wymyślić jednego konceptu placówki, tylko musimy każdą z tych koncepcji dostosować. No dość państwu powiedzieć, że średnia powierzchnia placówki pocztowej to jest 358 m kw. – mówię o statystyce – a sala operacyjna, którą my potrzebujemy, to jest 50 do 70 m kw. A więc mamy tak naprawdę wyzwanie dotyczące tego, jak te placówki zagospodarować, żeby nie ponosić kosztów nadmiarowych powierzchni, z racji tego, że zmienia się charakter świadczonych przez nas usług i że w przyszłości ten charakter będzie się jeszcze bardziej zmieniał. I nawet jeśli będzie miał silny komponent obecności człoe wieka, to będziemy też digitalizować usługi. Będzie można część usług świadczyć po prostu na miejscu, ale w sposób cyfrowy – co dzisiaj nie jest tym, co poczta ma.

Chyba mamy wszystkie pytania, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Proszę państwa, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przy czym przykro mi to powiedzieć, ale to jest niestety mój smutny obowiązek, mamy jeszcze 10 minut, bo za chwilę zaczyna się kolejne posiedzenie komisji...

Bardzo proszę. I proszę się przedstawić.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Pocztowa Wojciech Gerus:

Wojciech Gerus, przewodniczący Związku Zawodowego Straż Pocztowa. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, szanowny panie prezesie, ja mam pytanie o program dobrowolnych odejść. Dostaliśmy na ostatnim spotkaniu, jedynym spotkaniu – podkreślam – w ramach rokowań, czterogodzinnym, dane, o które prosiliśmy. I ja je przeczytam.

W tej chwili, w 2024 r. było 1105 osób, które nabyły prawo emerytalne. W 2025 r. takich osób będzie 2268. Na czas określony w tej chwili mamy zatrudnionych 7176 osób. Fundusz bez6 osobowy, czyli umowa zlecenie, to jest kolejne około tysiąc osób, tysiąc etatów średniorocznie. To ja się pytam panie prezesie, po co te zwolnienia grupowe?

Przepraszam, jeszcze jedno dane. W 2024 r. ogłosiliśmy 4251 rekrutacji. I pytam, po co te zwolnienia? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Pani przewodnicząca, ja bym nie chciał rozpoczynać spotkania konsultacyjnego w Sejmie, 4 minuty przed końcem posiedzenia podkomisji...

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Pocztowa Wojciech Gerus:

Proces konsultacyjny się zakończył.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Nie... To nie jest miejsce do tego typu dialogu. Więc jakby...

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Panie prezesie, rozumiem, że państwo będziecie ze sobą rozmawiali?

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Cały czas ze sobą rozmawiamy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Rozmawiacie...

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

W związku z tym nie chciałbym w Sejmie rozpoczynać procedury rokowań regulaminu czy też konsultacji regulaminu.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Pocztowa Wojciech Gerus:

Pani przewodnicząca, no nie będziemy rozmawiali, bo okres rokowań się zakończył – w poniedziałek, 27, 28 stycznia zaczynają się zwolnienia grupowe. Ja takie pytanie zadałem, nie otrzymaliśmy odpowiedzi. No to ja apeluję do pana prezesa o przedłużenie tego okresu konsultacji ze związkami.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

To może, żeby ułatwić wyjście z tego pata, panie prezesie, to ja w takim razie poproszę, żeby to pytanie, które pan przewodniczący zadał, potraktować jako moje pytanie i poprosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Sebastian Mikosz:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania?

Proszę państwa, tym samym chciałam bardzo serdecznie podziękować za uczestnictwo w posiedzeniu podkomisji. Oczywiście, szanowni państwo, materia jest niezwykle trudna. Z jednej strony jest człowiek, z drugiej strony jest ekonomia firmy. Czasami nie zawsze te dwa czynniki idą w parze. Chociaż naszą rolą byłoby... Też mam takie przekonanie, że zarówno stanowisko Ministerstwa i stanowisko zarządu Poczty Polskiej i państwa główne zadanie to jest chronić człowieka. Z drugiej strony, szanowni państwo, zostałam trochę poruszona tutaj wypowiedzią pana Nowickiego, który zarzucał, że wiele firm – i wymienił tutaj nazwy kilku – tak świetnie się ulokowało na rynku polskim. Ale to też, myślę, że był czas, by w pewnym momencie głośno krzyknąć, że wokół Poczty Polskiej dzieją się takie rzeczy i taka konkurencja nam rośnie na rynku. Myślę, że tu troszeczkę powinniśmy się uderzyć w pierś i powiedzieć, że to też jest grzech zaniechania sprzed wielu lat. Nie chcę wspominać o innych zaszłościach, ale to też pokazuje, że pewne elementy tej usługi przespaliśmy.

Też musimy zrozumieć te działania, które zarząd chce podjąć – jeżeli już nie uda nam się we wszystkie sfery życia i tych usług pocztowych i okołopocztowych wejść w tej chwili, to żeby wejść w inne, które jeszcze nie zostały do końca wykorzystane.

Drodzy państwo, jak wszyscy tu siedzimy, wszystkim nam leży na sercu los Poczty Polskiej. W każdej wypowiedzi to wybrzmiewało. Stąd ja mam głęboką nadzieję, że zanim chociażby dojdzie do strajku, to państwo się jeszcze bardzo mocno zastanowiecie i podejmiecie wszelkie działania zmierzające do tego, żebyśmy wspólnie ten duży problem rozwiązali. A stanowisko parlamentu naszego jest jednoznaczne i jasne. Bo to parlament przegłosował kolejne wsparcie finansowe na rzecz tej niezwykle dla nas ważnej instytucji.

Drodzy państwo, ponieważ z wypowiedzi pana prezesa wynika, że dalsze działania są w toku i będą, ja jeszcze raz bardzo dziękuję za to spotkanie i deklaruje, że za niedługo czas znowu się spotkamy, żeby porozmawiać – bo nieraz właśnie spotkanie daje szansę, że o pewnych elementach mówimy, pewne działania są wyjaśnione. Tutaj też sama obecność pana ministra pokazuje, jak ważne to dla nas zagadnienie.

Bardzo dziękuję za przybycie i życzę wszystkiego dobrego, i żebyśmy z tego impasu wyszli. Dziękuję.